

# SŁOWO

Wilno Czwartek 22 lipca 1926 r.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batorego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 8  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odroczaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrówi jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej 30 gr. za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Wiedeń, 18 lipca.

Nawet chyba przed wojną nie było w Wiedniu nigdy, w „ogórkowym” sezonie takiego ruchu i ożywienia. Wszędzie tłumy. Wszędzie zabawa. Mało ludzi z miasta wyjechało. Nie mogą sobie pozwolić na żadną willegiaturę—bo „czasy ciężkie” też jak nigdy. Kongresów, zjazdów co nie-miara: kongres międzynarodowy zwolany do Wiednia przez międzynaro-dowe Towarzystwo Logopedji i Fon-jatrii (nauka o kształceniu i leczeniu głosu), kongres międzynarodowy neo-logów, międzynarodowy turniej ro-botniczy etc. etc. Na ulicach tłumy sportowców robotniczych—a w naj-większym i najwspanialszym w Europie zakładzie kąpielowym, w wiedeńskim Amalienbadzie, ludzi dzień w dzień co niemiara. Do teatru Reinhardta też waliła publiczność jak na odpust. A dawano bez przerwy sztukę „Die Ge-fangene” Bourdeta, której treści.. lepiej nie opowiadać. Inni leca na „Potiemkina”, na film zakazany przez cenzurę w Berlinie. Tytuł brzmi „Panzerkreuzer Potiemkin”. Wiadomo o co chodzi. Berlińskie władze dojrzały w filmie o wiele mniej historyczności niż — propagandy. Wiedeńskie były innego zdania.

— Gorąco. Po ulicach przeciągają pochody austriackich t. zw. Arbeiterordner. Wśród mas robotniczych spór coraz namiętniej jest uprawiany. Do zanotowania jest też ogromny postęp ruchu budowlanego. Ostatnie-mi czasy przybyło Wiedniowi bez mała 30000 tysięcy mieszkań w no-wozbudowanych, ogromnych kamie-nicach. Są to mieszkania głównie ta-nie, dla t. zw. klasy pracującej (jak-by „reszta” ludzi wcale nie praco-wała, siedząc z założeniami reklam). Szruba podatkowa wciąż skrzypi. Wiedni wprost ugina się pod cięża-rem niebawmających podatków. Ale trudo-no, żyć trzeba. Zjada się w Wiedniu wieprzowiny i cielęciny nieskończenie mniej niż przed wojną, natomiast jai znaczenie więcej. A dzieci wciąż się rodzą i rodzą.. Jest w Wiedniu 238690 więcej kobiet niż mężczyzn. To przecie okropność! Liczba dzieci „nie-słubnych” wzrasta w sposób przera-żający.

W plotkarskim świecie niemała wywołała sensację proces narodowy budapesteńskiego b. szefa policji Nadossy’ego. Rozwodzi się i już wiadomo, kto mu zastąpi obecną małżonkę. Będzie nią rozwódka, ogrom-nie bogata pani Buk. Córka głośnego swojego czasu właściciela rozległych dóbr ziemskich Egedy’ego, co go zamordował rodzony zięć. W świecie zaś politycznym o niczem się wię-ciej nie mówi jak o mianowaniu niemiec-kim posłem w Wiedniu hr. Lerchen-felda „warszawskiego”. Hrabia Hugo von Lerchenfeld, a jak brzmiał całko-wicie jego nazwisko hrabia Hugo von und zu Lerchenfeld auf Kofering und Schoenberg jest rasowym politykiem. O jego ojcu mawiał cesarz Wilhelm: „Gdy hrabia Lerchenfeld wchodzi do salonu sam nie wiem kto z nas dwóch jest cesarzem”. Ojciec hr. Hugona był jakby urodzonym pośrednikiem, pacyfikatorem, między Północniami a Południowymi Niemcami. Klęska wo-jenna Niemiec obaliła 80-letniego hr. Lerchenfelda. Obecny ambasador Nie-miec w Wiedniu należy do bawar-skiej Volkspartei, jedy jest centrow-cem. Nominację jego przyjął Wiedeń, przyjęła Austria cała z niekłamanym zadowoleniem.

Doszły tu wiadomości z „belgijskiej Rivier” (Ostenda, Blankenberghe, Heyst i t. p.) o ostrych tam an-tifimieckich demonstracjach. Niemcy mianowicie, korzystając z niskiego kursu belgijskiego franka feji napły-wać do belgijskich badów w liczbie bardzo dużej. To się Belgom niepo-doba. Poczytują to oni za... wyzyskiwanie rodzinie ich „inflacyjnej” sytu-acji. W dniu 14-go lipca doszło do tego, że demonstranci powyrwali przekupiom gazet niemieckich dzien-niki, porwali je i popalili. Gdzie tylko grała muzyka kazano grać Mar-syliankę i wymyślano publicznie i hałaśliwie na Niemców. Wiele nie-mieckich rodzin opuściło natychmiast Ostendę, Blankenberghe i Heyst.

Episkopat austriacki ogłosił w „Wiener Diözesanblatt”-cie zbiorowe swoje poglądy na teraźniejsze oby-czaje i zwyczaje, na sport i kino, na dancin-gi i literaturę modernistyczną, na teatr i zabawy towarzyskie, jako też i na teraźniejszą żeńską modę. Znajdujemy tam potępienie „tenden-cyjnego” obnażania ciała przez teraź-niejsze pokolenie kobiet. Episkopat austriacki zaleca paniom uczęszcza-nie do kościołów w toaleciech „po-ważnych”. Oczywiście, nie łatwo sprecyzować gdzie kończy się i gdzie zaczyna powaga w damskiej toalecie.

## HERRIOT NIE OTRZYMAŁ ZAUFANIA.

PARYŻ, 21.VII. PAT. Deklaracja rządowa złożona dziś wieczorem parlamentowi podkreśla, że sytuacja z jednej strony nigdy nie była tak jasna jak w chwili obecnej, z drugiej zaś strony powzięcie decyzji nigdy nie było tak nagłą koniecznością i żąda od Izby, aby niezwłocznie po-wziąć decyzję. Po przedstawieniu programu finansowego, deklaracja za-znacza, że rząd wzywając kraj do oszczędności pragnie spowodować pewne obniżenie stopy życiowej. Po odczytaniu deklaracji rządowej, Izba przystąpiła do dyskusji nad interpelacjami w sprawie sytuacji finansowej.

PARYŻ, 21.VII. Pat. Izba Deputowanych 290 iu głosami przeciwko 237 odmówiła rządowi zaufania.

### Stan finansów włoskich.

RZYM, 21.VII. Pat. Wygłoszona onegdaj w Bolonii mowa ministra finansów Volpi’ego w której Volpi w sposób nader optymistyczny zobra-zował obecną sytuację finansową Włoch, jest szeroko komentowana przez prasę. Specjalnie podkreślana jest część mowy stwierdzająca znaczną przewyżkę dochodów nad rozchodami w budżecie państwowym oraz za-pewniającą, iż lira włoska pomimo wahań obecnych, osiągnie zwycięstwo. Dzienniki stwierdzają fakt, że lira niepoddała w spadku równoległe z fran-cuskim i belgijskim, co stanowi dowód jej siły. Należy jednak nadmienić, że spadek liry w ostatnich tygodniach jest stałą poważną troską włoskich sfer gospodarczych.

### Stosunek Litwy do Watykanu.

KRÓLEWIEC, 21.VII. Pat. Lietuva pisze: Litwa nie utrzymuje żad-nych stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Okres ten zaczął się w roku 1925, gdy rząd litewski przesłał Watykanowi protest przeciwko konkordatowi polskiemu. Wówczas przedstawiciel papieża opuścił Kowno przenosząc się do Rygi (po obrzuceniu go w Kownie kamieniami i zgni-łemi jajami) Watykan zatwierdził akt utworzenia litewskiej prowincji ko-scielnej, której granice są identyczne z linią demarkacyjną polsko litewską. Przez to granica polsko-litewska została przez papieża niejako uznana. Akt ten został wydany bez zgody rządu litewskiego. W ten sposób Watykan dowiódł, że nie uwzględnił naszych interesów i wykazał brak szacunku dla naszej republiki.

## Rocznica traktatu Kowieńsko-Sowieckiego.

16 lipca poselstwo Związku Sowieckiego w Litwie wydało obiad na cześć 6-jej rocznicy zawarcia litewsko-sowieckiego traktatu pokojowego. W przyjęciu wzięli udział członkowie Gabinetu Ministrów, prezydent Sejmu, prezes komisji spraw zagranicznych oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

### Nagły zgon Feliksa Dzierżyńskiego.

„Tass” donosi: Dn 20 bm. zmarł nagle na atak sercowy w wieku lat 49 członek Rady Komisarzy Ludowych Feliks Dzierżyński, ostatnio prezes Sownarchozu i G.P.U.

Dzierżyński stał od początku rewolucji sowieckiej na czele czerezy-czajki, i chociaż Lenin nazywał go „towarzysz Feliks—złote serce”, to jednak przeciwnicy sowieców uważali jego za głównego winowajcę terro-ru i rozstrzeliwań.

Dzierżyński, jako twardy i sprężysty organizator był niejednokrotnie powoływany przez rząd sowiecki do wykonania szczególnie trudnych zadań jak np. uporządkowanie ruchu kolejowego.

## Wrażenie expose min. Zaleskiego.

BERLIN, 21.VII. PAT. Prasa wieczorna zamieszczając obszernie sreszczenie mowy p. ministra Spr. Zagran. Zaleskiego, podkreśla uste-p wskazyjący na pokojowe zamiary Polski i przytacza słowa ministra „Nie chcemy ani jednej pigdzy cudzej ziemi, tak samo jak w żadnym wypadku nie oddamy ani jednej pigdzy naszej”. Wywody p. ministra dzienniki zaopatrują w tytuły przychylne. Vossische Zeitung zwraca między innymi uwagę na uste-p mowy p. ministra w sprawie pożyczek zagranicznych.

## Obrazy Izby Poselskiej

WARSZAWA, 21.VII (PAT). Na plenarnem posiedzeniu Sejmu w dal-szej dyskusji nad ustawą o pełno-mocnictwach przemawiał pos. Rogula (Białor.) który oświadczył, iż kub białoruski głosować będzie przeciw pełnomocnictwom.

Pos. Kronig (Zjedn. Niem.) wita z zadowoleniem oświadczenie pre-mjera o pokojowości polityki polskiej i radzi, aby ze względu na gospodar-czych utrzymać dobre stosunki z Rosją sowiecką. Zjednoczenie Nie-mieckie głosować będzie za pełno-mocnictwami, ale jedynie dla obecne-go rządu.

Pos. Popiel (NPR) oświadcza, że zakres pełnomocnictw jest tak ob-szerne a sprawy socjalne budzą tyle zaniepokojenia, że klub mówcy jest zmuszony w tych warunkach gło-sować przeciw pełnomocnictwom.

Pos. Lieberman (PPS) wyraża zał, że tych pełnomocnictw PPS nie mo-że dać rządowi w którym zasiada Józef Piłsudski, człowiek wielkiej miary historycznej, który jako wódz tej partii staczał sławne boje o nie-podległość Ojczyzny i zwycięstwo socjalizmu, którego życie i czyny mają wielką doniosłość nie tylko dla armii lecz i dla całego państwa.

Pos. Kowalczyk (Piast) oświad-czył iż stronnictwo jego głosować będzie za pełnomocnictwami.

Pos. Ilkow (Chliborob) wypo-wiada się za pełnomocnictwami.

Pos. Sobolewski wnosi odrzuce-nie ustawy.

Prezes Rady Ministrów Bartel, za-bierając głos oświadczył, że gdyby pełnomocnictwa uchwalono do ze-brania się następnego Sejmu, to rząd zgadza się na to, gdyby zaś Izba chciała termin ten ograniczyć do 1 lub 31 stycznia, to rząd wyciągnie z

## Expose ministra Zaleskiego.

### Wrażenie.

WARSZAWA, 17. VII (tel. wł. Słowa). Dzisiejsze expose ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na sejmowej komisji spraw zagranicznych wywarło jaknajlepsze wrażenie. Wszyscy podkreślają nie-zwykle silne podkreślenie momentu pokojowości i ciągłości polityki za-granicznej, prostotę, jasność, wyczerpującą obszerność expose, unikanie frazesów, gromkich słów, ukrytych gróźb, przechwałek, światobliwych planów.

Realizm ministra, jego spokój, jego umiarkowanie, jego poczucie formy, prawdziwa dbałość o pokój przyczyniły się do tego, że wszystkie wątpliwości żywione w stosunku do naszej polityki zagranicznej jeżeli nie znikły, to przynajmniej bardzo znacznie osłabły.

Bardzo zrecznie sformułowany nasz stosunek do problemu rekonstruk-cji Rady Ligi Narodów, podkreślenie ciągłości dobrych stosunków z An-glią, podkreślenie trwałości i niewzruszalności naszego sojuszu z Francją, nasze poprawne stosunki z Rosją, wyciągnięcie ręki do zgody z Litwą, bardzo umiarkowane ujęcie kwestji Bałtyckiej, zwrócenie baczonej uwagi na problem Bliskiego Wschodu, w szczególności na konieczność nawiązania bliskich stosunków z Jugosławią, wreszcie bardzo rozumne, jasne, szcze-re ujęcie sprawy naszego stosunku z Niemcami, podkreślenie całej donio-łości unormowania tych stosunków dla przyszłości pokoju Europy—to są wszystkie pierwszorzędne walory mowy, która spotkała się z uznaniem niemal wszystkich.

Nie ulega wątpliwości, że dyskusja która odbędzie się po tej mowie w komisji spraw zagranicznych zakończy się poparciem bardzo znaczną większością polityki ministra Zaleskiego.

### Przemówienie ministra.

Na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych w dniu 21 b.m. pan minister spraw zagranicznych August Zaleski wygłosił przemówie-nie, w którym na wstępie obalił błęd-ne pogłoski o rzekomej zmianie linii politycznej w kierunku jakiegokol-wiek zmęczenia czy spaczenia jej cech pokojowych.

Stwierdził niestety muszę — po-wiedział pan minister — że takie po-głoski i insynuacje rozsiewane były szeroko w ostatnich czasach przez niektóre organy naszej prasy, co jest tem dziwniejsze, że prasa nasza na-pewno nie działała świadomie na niekorzyść Państwa a zatem wpro-wadzona została w błąd wbrew rzeczywistości, wbrew faktom, naszym interesom i instancjom.

Jeżeli które z państw europejskich bardziej niż inne do pokoju dąży i pokoju wymaga, jest niem Polska, która rekonstruuje swoją prowadzić musiała nie tylko po wojnach ostatniego 10 lecia, ale po wiekowej niewoli i rozdarciu. Nie chcemy ani jednej pigdzy cudzej ziemi tak samo jak w żadnym wypadku nie oddamy ani jednej pigdzy naszej.

W związku z zapowiedzianem wystąpieniem Brazylii z Ligi oraz ewentualnością podobnego kroku ze strony Hiszpanji, mamy niezłomne przekonanie, że nie będzie zanie-dbane aby kryzysowi temu zapo-biec i że w myśli interesów ogólnych Ligi Narodów będą znalezione takie rozwiązania, które zapewnią Lidze trwałą współpracę tych państw leżą-cą przedewszystkiem w interesie sa-mej Ligi.

Z tego również punktu widzenia najpełniejszą ogólną traktuje Polska konieczność zdobycia dla siebie gwa-rancji stałej współpracy w Lidze, gwarancji mających swe usprawied-liwienie przedewszystkiem w donios-łej roli jaką Polska odgrywa w ca-łej pacyfkaejnej i organizacyjnej działalności Ligi Narodów. Geogra-ficzne położenie Polski, obszar za-jmowany przez nią oraz ilość ludno-sci jak i znaczenie w całokształcie ekonomicznych stosunków europej-skich wyznaczają Polsce doniosłą rolę w polityce światowej, tak że nie-można wprost wyobrazić sobie mo-żliwości rozwiązania zagadnienia pa-cyfki światła bez czynnego i trwa-łego współdziału Polski.

Jedynie zapewnienie Polsce stałej współpracy w Radzie Ligi pozwoli Lidze odegrać należycie i całkowicie tę rolę, do której jest po-wołana w myśli zasad paktu.

Miałem już okazję wypowiedzieć w rozmowie z przedstawicielami pra-sy zagranicznej moje przekonanie, że współpraca wszystkich na terenie Ligi Narodów w żadnym razie nie stoi w sprzeczności ze współpracą naszą z poszczególnymi narodami w formie sojuszu albo ściślejszych porozumień. Nasze sojusze są wyrazem niezmiennie pokojowej polityki. Takim przedewszystkiem jest sojusz z Francją. Konstatuję z żywym za-dowoleniem że współdziałanie pol-sko-włoskie rozwija się pomyślnie zarówno na terenie politycznym, na którym wiele zagadnień oba państwa łączą, jak i na polu gospodarczym.

Na terenie międzynarodowym spo-tykamy się częstokroć z zyczliwym zainteresowaniem rządu angielskiego.

## Sejm i Rząd.

Skasowanie stajni Prez. Rad. Min.

WARSZAWA, 21.VII (tel. wł. Słowa). Premier Bartel kazał skasować repre-zentacyjną stajnię Prezydium Rady Ministrów.

Przyjęcie dla uczestników konkursów hippicznych.

WARSZAWA, 21.VII (tel. wł. Słowa). Dnś odbyło się przyjęcie na Zamku dla uczestników konkursów hippicz-nych, wydane przez p. Prezydenta. Na przyjęciu był obecny marszałek Piłsudski i 4 wyższych generałów.

### Z Rady Ministrów.

WARSZAWA, 21.VII. (tel. wł. Słowa). W dniu dzisiejszym na posiedzeniu Rady Ministrów miano się zająć uchwaleniem na wniosek ministra spraw wewnętrznych dyrekcyi dla władz lokalnych w sprawie postępo-wania wobec mniejszości narodow-ych.

Miano się zająć również na tem posiedzeniu sytuacją wytworzoną przez odrzucenie ustępu 1 artykuł. 11 w sprawie zmiany konstytucji. Praw-dopodobnie rząd zażąda odpowied-niego rozszerzenia pełnomocnictw, ewent. restytuowania skreślonego ustępu art. 11.

### W komisjach sejmowych.

WARSZAWA, 21.VI. PAT. Sej-mowa komisja ochrony pracy więk-szością głosów przyjęła wniosek Z. L. N. o odroczeniu na 10 lat dalsze-go organizowania Kas Chorych w miejscowościach, gdzie one dotąd nie zostały wprowadzone.

### Marszałek w Łobzowie.

WARSZAWA 21.VII. (tel. wł. Słowa). Pewne wrażenie wywarł w Warszawie fakt, że marszałek Piłsudski przybył wczoraj autem z Sulejówka do Warszawy ze swoimi córkami i udał się do popularnej cukier-ni Łobzowianki, gdzie córki Marszałka jadły lody i ciastka z kremem. Publiczność się ciekawością przypatrywała, dzieląc się uwagami o odwadze Marszałka.

czasu w celu traktatowego ujęcia za-gadnienia pacyfikacji wschodu Europy.

Z pośród wszystkich naszych są-siadów stosunków nie posiadamy jedynie z Litwą. Zmiana rządu na Litwie jest zjawiskiem, wywołanem przez wewnętrzne stosunki polityczne. Jak dotychczas nie słyszeliśmy żad-nego oświadczenia z litewskich sfer marodających, któreby świadczyło o jakiegokolwiek zmianie w stosunku do nas. My zaś byliśmy i jesteśmy zawsze gotowi do podjęcia pełnych stosunków między państwami z Litwą, uważając stan obecny za wy-soce nienormalny i szkodliwy, stan jedyny w swoim rodzaju. Mam na-dzieję, iż Litwa prędzej czy później dojdzie do zrozumienia tej prawdy dla nas oczywistej.

Kończąc ten przegląd pragnę wspomnieć o stosunkach, do których Polska zawsze największą wagę przy-wiązuje. Myślę o Stolicy Apostol-skiej. Są one jaknajlepsze.

Wśród ogólnego ciężkiego kryzysu przeżywanego przez całą Europę, zdrowotność podstaw naszej struk-tury gospodarczej, której cłowodem jest poprawa stanu naszych finan-sów stwarza dla nas korzystniejszą sytuację w zakresie międzynaro-dowej polityki kredytowej tem więcej, że obciążenie Polski długami zewnętrznymi jest stosunkowo tak tak nieznaczne. To też kredyt zagra-niczny, który może nam się okazać potrzebnym nie będzie czynnikiem po-przedzającym proces naszej sanacji gospodarczej narzuconym za wszelką cenę lub nawet okupionym konce-sjami politycznymi, lecz będzie świadomą konsekwencją tejże sanacji o-konywanej własnym naszym wysił-kiem w momencie przez nas wybra-nym i w możliwie najkorzystniejszych dla nas warunkach.

\*

WARSZAWA, 21.VII. PAT. Sej-mowa Komisja Spraw Zagranicznych po wysłuchaniu expose min. Zale-skiego postanowiła dyskusję nad tem expose oddłożyć do następnego po-siedzenia, które odbędzie się w przy-szłym tygodniu a to ze względu na konieczność załatwienia jeszcze w ciągu bieżącej sesji sejmowej szeregu ustaw o ratyfikacji umów międzynaro-dowych. Następnie komisja przyjęła następujące projekty ustaw ratyfika-cyjnych: 1) O traktacie handlowym polsko-bułgarskim, 2) o protokole dodatkowym do konwencji handlo-wej polsko-czechosłowackiej, 3) o umowie konsularnej z Francją i umo-wie międzynarodowej o zwalczaniu handlu utworami pornograficznymi.



# ECHA KRAJOWE

## Co słycać w Wilejce.

— Korespondencja „Słowa” —

Wilejka.

11 bm. odbyło się w więzieniu przedstawienie. Wykonawcami byli więźniowie. Przedstawienie w zupełności się udało, jak pod względem kasowym, tak i wykonania odwarzanych ról.

Cały dochód przeznaczono na powiększenie biblioteki, która cieszy się wielką frekwencją czytających. Mała salka więzienna, którą się przybiera odpowiednio, to na kaplicę, to na salę teatralną, była przepelniona. Odegrano 10 tytułów, (naszym zdaniem zupełnie niewiśniętymi) i „Majsterka” obrazek pełen humoru. Aktyrzy-amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, z panią Majstrową, terminatorem szewskim i żydkiem lichwiarzem na czele.

W antrakcie, po przemówieniu okolicznościowym wygłoszonym przez ks. diekana, jako prezesa patronatu więziennego, zostały wydane świadectwa z ukończenia dwóch oddziałów i czterech oddziałów. Świadectwa te mają prawa publiczności.

Należy tu zaznaczyć, że nauczycielką w więzieniu jest p. Ślipkówna, która z całym oddaniem się i poświęceniem iście ofiarnie, spełnia swój obowiązek, niesie ten kaganiec oświaty wraz z szlachetnym sercem i ofiaruje tym nieszczęśliwym, którzy z powodu różnych, smutnych okoliczności, w te ponure mury się dostali. To też więźniowie odczuwają żywcie odnośnienie do nich nauczycielki, i odwiedzając ją posłuszeństwem i pilnością w naukach.

Pewnie szerszy ogół nie wie o tem, że w naszej Wilejce zamieszkuje najstarszy ksiądz katolicki, jak wiekiem (ma już bowiem 93 lata) tak kapłaństwem, albowiem sukienkę duchowną nosi już 70 lat. Tym patryarchą naszego miasta, otaczanym wielką miłością i poważaniem, jest ks. Michał Giebocki. Pomimo takiego wieku czuje się zdrow i bierze żywy udział w życiu społeczeństwa.

Pomimo, że już prawie miesiąc ubiega, jak rok szkolny się zakończył jednakowoż do gmachu gimnazjalnego napłynęli nowi uczniowie i uczennice, są nimi nauczyciele i nauczycielki szkół powszechnych, którzy się zjechali na kursa wakacyjne. Dziwne doprawdy jest tu jedno. Dlaczego panowie prelegenci w porozumieniu się z panem inspektorem, nie pomyśleli wcześniej o odpowiednich podrecznikach? Jeżeli p. inspektor nie ma na to czasu, to powinien zawczasu dać wykaz podręczników, które na danym kursie mają być używane, i polecić księgarni aby sprowadziła. Kurs cały trwa jeden miesiąc, a na szukanie podręczników traci się przeszło dwa tygodnie. Tak było zeszłego roku, tak jest i w tym roku.

Od dwóch tygodni mamy prześliczną pogodę, korzystając z niej gospodarze i uwijają się z sianobraniami. Żniwa za pasem. Wobec nadzwyczajnych kataklizmów przyrody, w które obfituje obecne lato, powiat nasz z małemi wyjątkami zapowiada śliczne urodzaje, ku pociesze wymęczonej podatkami ludności.

J.

## NIEŚWIEŻ.

— Posiedzenie Sejmiku. Poraz trzeci zebrał się Sejmik Nieświeżki w celu uchwalenia budżetu na 1926 r., pierwszy raz uchwalili budżet dla powiatu jeszcze z gminą Mirską i Zuchowicką; po odłączeniu tych dwóch gmin Sejmik uchwalili nowy budżet dla zmniejszonego terytorium; obecnie wobec włączenia gminy Zaostrowickiej.

## Modern—obrazki.

## Przez pustynię Sinai.

W wagonie restauracyjnym—opowiada dr. Wolfgang Weissl—było nas tylko trzech: amerykański, na wielką skalę reporter, angielski dziennikarz zawodowy i *Meine Wenigkeit*, moje skromniutkie „ja”.

Amerikanin otrzymał w Bejrucie kablogram od swojej gazety następującej treści: „Prosimy jechać natychmiast do Kairu i telegrafować tysiąc słów o rewolucji egipskiej”. Zakład, kupił helm specjalnie ogromny na skwary egipskie i otóż na z Bejrutu pociągami do Kairu. Anglik już w niedzielę wyruszył z Konstantynopola aby być w Kairze gdy wybuchnie tam rewolucja. Ja (dr. Wolfgang Weissl) jest korespondentem na „błiski Wschód” wiedeńskiej gazety „Neue Freie Presse” siedziałem sobie spokojnie w miłym chłodku 780 metrów nad poziomem morza pod Jerozolimą... a tu nagle rozkaz! Też do Kairu, rozumie się.

I oto jedziemy wszyscy trzej. Jedziemy sobie w wagonie restauracyjnym jednego z przepysznych pociągów palestyńskiej kolei państwowej, jedziemy sobie w najprozaiczniejszy sposób do Egiptu.

Oaza—ostatnie miasto palestyńskie u progu pustyni. Tu w roku Pańskim 1917-ym zdobyli Anglicy okopy tureckie z niemałym trudem

wiekiej znowu budżet uległ zmianie i dziś wreszcie uchwalony został w sumie 418 551 zł. 33 gr.

Przy opracowywaniu projektu budżetu dla Sejmiku Wydział szedł na największe oszczędności i redukcje, to też można twierdzić, że ostatnio uchwalony plan gospodarki finansowej obliczony jest z dokładnością nietylko do dziesiątków złotych, ale nawet do pojedynczych. Rozumie się odbić się będą musiały podobne oszczędności na życiu gospodarczym powiatu, ale z tem trzeba się pogodzić, odkładając wszelkie niepalące wydatki na czas, gdy płatnik będzie stał mocniej gospodarczo niż dziś.

Niekorzystnie bardzo na kształcie zamierzonych robót musi się odbić cofnięcie przez rząd wszelkiej pomocy finansowej udzielanej zazwyczaj powiatowym związkom komunalnym. I tak nie wpłynęła spodziewana uprzednio dotacja rządowa na utrzymanie dróg; również skreślić trzeba było zapomogę rządową na budowę szkół powszechnych. Perspektywy dla rozszerzenia sieci szkół powszechnych wogóle w tym roku są niewesołe, gdyż władze nadzorcze nie zatwierdziły poprzedniej uchwały Sejmiku o pobieraniu podwyższonego podatku gruntowego na budowę szkół powszechnych w sumie 37 312 zł. 20 gr. Dzięki takiemu postawieniu sprawy nietylko nie można marzyć o stawianiu nowych budynków szkolnych, ale nawet zawiesić trzeba było budowę dwóch rozpoczętych budynków w Lisicy i Janowicach. Poważnemu ograniczeniu ulegną roboty przy utrzymaniu dróg, na co wydatki zmniejszone będą o 21 509 zł. 65 gr.; pozostanie suma 72 485 zł. 21 gr.

Jedną z więcej okrojonych pozycji jest wynagrodzenie pracowników Biura Wydziału, którym dodatek komunalny zmniejszony został z 25 proc. pensji rządowej odpowiedniej kategorii do 15 proc. Inne oszczędności wprowadzono do całego szeregu poszczególnych paragrafów, przyczem na nieszczęście siła rzeczy głównie ucierpiała pozycje związane z oświatą, opieką społeczną i zdrowotnością.

Tak w ogólnych zarysach zmieniony budżet został teraz uchwalony.

(Z. O.)

## NOWICZE.

— (t) Wizyta dostojnych gości w uzdrowisku. Komunikują nam z Nowicze, że 20 bm. uzdrowisko akademickie odwiedziła Jego Ekscelencja ks. Biskup Bandurski, vice-wojewoda p. O. Malinowski i naczelnik wydziału Pracy i Opieki społecznej p. Jocz, zaznajamiając się z życiem młodzieży akademickiej w czasie lata. Uzdrowisko to rozwija się bardzo pomyślnie i w roku bieżącym liczy 140 pensjonariuszy, nie tylko z wszelkich wileńskich, lecz również z innych zakładów naukowych. Goście byli serdecznie witali przez młodzież akademicką, która wystąpiła w popisach sportowych, turnieju piłki ręcznej i t. p. igrzyskach.

## OSZMIANA.

— (t) Ulgi płatnicze dla Oszmiań. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zawiadomiło Urząd Wojewódzki o zgodzie Ministerstwa Skarbu na rozłożenie powiatowemu Związkom Komunalnemu w Oszmianie terminu spłaty przypadającej na Związek należności z tytułu udziału w kosztach utrzymania policji za 1924 r. na lat 5. Jest to najdłuższy okres czasu, na jaki wogóle spłata tej należności może być rozłożona Powiatowym Związkom Komunalnym.

Udało się im to dopiero po trzech przegranych bataliach. Tu pracowała z brawurą nieopisaną artylerja austriacka sekundowana dzielnie przez regimenty wojsk niemieckich „wschodnich”. A wszystko to wśród piekielnych zarości kaktusowych, w nieopisanym spiekocie słonecznej rozpalającej piaski...

I żaden głaz nie znaczy miejsce gdzie padli.

Anty kolumna, ani piramida... Za Gazą rozpoczyna się pustynia. Zbóż już ani śladu. Wydmymy piaseczki zaczynają jakby „podmywać” tor kolejowy. Pociąg pędzi po przez piachy okrutne, żółte, polyskujące. Kelnier podaje nam wodę sodową i whisky. Wzdułż plantu kolejowego ciągnie się monotonna jakby szeroka wydeptana ścieżka. Mijamy sunące się po niej wielbłądy unoszące na grzbiecie ludzi i ich bagaże.

Oto olbrzymie tablice z napisami w językach angielskim, hebrajskim i arabskim. To granica. To granica palestyńsko-egipska.

Wpatrujemy się w krajobraz—i myślę sobie, niewątpliwie, wszyscy trzej: oto tu zaczyna się pustynia, święta pustynia, miejscowość historyczna w tysiącokrotnej potencji. Oto teraz tu, gdzie wymarło całe pokolenie znuzone śmiertelnie czterdziestoletnią wędrówką, oto tu gdzie piasek pustynny pochłonął całe armje Egipcjan, Greków, Persów ciągnących na zdobycze wyprawy, gdzie przedzie-

## Sanacja finansowa Polski.

WIEDEŃ, 21.VII (PAT). „Neue Freie Presse” zamieszcza rozmowę dra Schiffera z ministrem Skarbu Klarnerem na temat sanacji finansowej Polski. Min. Klarner stwierdził, że mnożą się oznaki poprawy położenia gospodarczego Polski. Rząd nie zamierza zaostrzać przepisów walutowych obecnie obowiązujących. Powiększenie w najbliższym czasie kapitału akcyjnego Banku Polskiego nie jest wykluczone. Ostateczne ustabilizowanie kursu złotego—powiedział pan minister Klarner—uważam za punkt wyjścia mojej polityki finansowej. Ustabilizowanie waluty będzie miało największe znaczenie dla gospodarki.

W sprawie pożyczki zagranicznej minister oświadczył, że dopływ kapitału zagranicznego jest pożądanym ale tylko wtedy, jeżeli warunki pożyczki będą korzystne dla Polski. W żadnym razie oprocentowanie nie może być gorsze niż w innych państwach. Uzupełnianie większej pożyczki zagranicznej stoi na przeszkodzie intensywna wroga propaganda a także i nieznaną stosunków gospodarczych Polski w krajach zachodnich, które wchodzi w rachubę jako wie-rzyciele.

Dr. Schiffer donosi w dalszym ciągu z kół zbliżonych do Ministerstwa Skarbu, że przybycie amerykańskiego rzeczoznawcy było już postanowione przez rząd poprzedni. Prof. Kemmerer ma opracować program sanacji gospodarczej i finansowej we wszystkich szczegółach. Rząd obecnym pragnie we wszystkich zamierzeniach związanych z życiem gospodarczym korzystać szeroko z rad i wskazówek prof. Kemmerera.

## Zagrożone uniwersytety.

Kilka dni temu pisaliśmy o możliwości zamknięcia Uniwersytetu warszawskiego. Jak wiadomo, budżet tego uniwersytetu uległ zmniejszeniu o bezmała dwa miliony złotych.

Wiadomość o zamknięciu uniwersytetu wydawała nam się pełną groźbą—wprost „trudno było przypuszczać, żeby stolica pozbawiona została wyższej uczelni, dlatego, że ta niema na zaplecenie za gaz i elektryczność.

Choćbyli wprawdzie w swoim czasie wersje o komasacji niektórych wydziałów na uniwersytecie lubelskim i wileńskim, lecz i temu nie dawano wiary.

Niestety jednak... już się zaczęło. Oto ostatnia wiadomość z Warszawy, potwierdza „pionne obawy”:

Senat uniwersytetu warszawskiego na skutek ciężkiej sytuacji uniwersytetu na ostatnim posiedzeniu postanowił wstrzymać zapisy na uniwersytet na r. 1926/27. Równocześnie wszystkie prace w uniwersytecie stanęły. Laboratoria z powodu braku pieniędzy zostały zamknięte, a nawet i elektrownia miejska zamknęła światło uniwersyteckie z powodu niemożności zapłacenia tejże zaległości.

Zamknęło się uniwersytet warszawski, zamknęło się i poznański i wileński, krakowski, łódzki i lubelski bo poco? Poco nam uniwersytety?

Ze swej swej strony proponowałbym otwarcie w gmachach uniwersyteckich dancinów z dobrym jazzbandem. Rentowność takich przedsiębiorstw gwarantowana.

Sch.

## Owies karmowy

poleca  
Wileński Syndykat Rolniczy  
Wilno, Zawalna Nr 9 telef. 333.

## Sprawa katastrofy starogardzkiej.

GDANSK, 21. VII. PAT. Wczoraj odbyła się tu rozprawa przed sądem rozjemczym w sprawie katastrofy starogardzkiej. Po otwarciu posiedzenia udzielono głosu rzecznikowi niemieckiemu konsułowi generalnemu Termanowi, który przedstawił stanowisko swego rządu. Następnie udzielono głosu rzecznikowi polskiemu radcy Prokuratorji Generalnej p. Włodzimierzowi Moderowowi, który w dłuższym przemówieniu szczegółowo odparł zarzuty niemieckie. Po wysłuchaniu neutralnego rzeczoznawcy dyrektora kolei holenderskich Gesteranusa, który, jak wiadomo, już pisemnem swem orzeczeniem całkowicie potwierdził, że przyczyną katastrofy był zamach, sąd zamknął rozprawę. Wyroku należy oczekiwać w dniu 22 a najpóźniej 23 b. m.

## Walki religijne w Indjach.

KALKUTTA, 21.VII. PAT. Idących w procesji z okazji święta Mahareem mahometan, hindusi obrzucili kamieniami. Równocześnie zaatakowani zostali mahometanie także w innych częściach miasta. Wywiązała się strzelanina w wyniku której 1 mahometanin został zabity a 9 u odniosło ciężkie rany. Do poważniejszych starć nie doszło jedynie dzięki ulęwnemu deszczowi. Wkrótce jednak mahometanie z chęcią odwetu zaatakowali hindusów, 35 osób przeważnie hindusów zostało rannych. Aresztowano około 100 osób.

## Krwawe walki w Bohum.

BOHUM, 20 VII. PAT. Doszło tu do walk ulicznych między członkami Reichsbanneru i organizacji byłych uczestników wojny. Kilka osób odniosło rany.

## Strasliwa burza w Hong-Kongu.

HONG KONG, 21.VII (PAT). Burza, która szalała tu w niedzielę rano spowodowała śmierć 6 osób. Szkody materialne obliczane są na milion dolarów.

## Tajemnicze zabójstwo szofera.

WARSZAWA, 21.VII (tel. wt. Słowa). Dziś w nocy zamordowany został na drodze między Grodziskiem a Milanówkiem szofer taksówki nr. 622. Mordu dokonano bronią palną w czasie jazdy. Automobil przeszedł pewną przestrzeń sam, wreszcie ułknął. Mimo zarządzonej energicznej poszukiwań nie wykryto ani sprawcy mordu ani też żadnych śladów.

## Sprawa kap. Pawlikowskiego o zabójstwo szofera.

WARSZAWA, 21.VII. (tel. wt. Słowa). Główny świadek zabójstwa przodownik policji Baranowski, który miał dyżur w komisariacie właśnie między godz. 12 a 8 zeznał:

Do komisariatu przybył jakiś szofer który zaczął opowiadać, że miał zajście na ulicy z oficerem, który go spoliczkował. Z nim przybyło 2 panów cywilnych, jego pasażerów. Po chwili weszło dwóch oficerów, 1 cywilny i jakaś pani. Oficerowie zaczęli mu przerywać i ów cywilny, Pawlikowski, pchnął szofera w pierś. Na uwagę że w urzędzie należy się zachowywać spokojnie, Pawlikowski okrzyknął: „Jestem oficerem i proszę mi nie robić uwag”. Na to szofer odezwał się: „A skąd pan wie kim jestem i czego pan mnie bije”

— „Wiem że jesteś szofer łobuz” krzyknął Pawlikowski

— „Pan sam jesteś łobuz” odpowiedział szofer.

W tej chwili oskarżony błyskawicznie wychylił rewolwer, i strzelił w pierś szofera Stróżka.

W chwili strzału oskarżony był podniecony jednak był przytomny a po wystrzale usiadł i zapalił papierosa.

St. przodownik policji św. Rettiger opisuje zajście podobnie i dodaje że oficerowie zachowywali się nadzwyczaj niespokojnie. Zabity zachowywał się przez cały czas bardzo poprawnie natomiast oficerowie bardzo hałasowali i widać było, że są podnieceni alkoholem. Szofer zmarł w trzy minuty po wystrzale. Po strzale policja rzuciła się i odebrała broń. Oskarżony prosił tylko aby go nie szarpano.

Świadek Kaczorek, posterunkowy policji zeznał, że stał na roku Wreckiej i N. Świata gdy nadjechał samochód dający sygnał, że wjeżdża w ul. Warecką. Samochód jechał pomalutku, gdy nagle powstało jakieś zamieszanie. Jakiś oficer skoczył na stopnie samochodu i uderzył w twarz

szofera. Świadek chciał wylegitymować owego oficera, lecz ten nie dał legitymacji, powiedział tylko swoje nazwisko. Wtem podszedł szofer chcąc wziąć udział w legitymowaniu. Wówczas Pawlikowski krzyknął na szofera: „Ty jesteś szofer łobuz” i przy świetle uderzył go drugi raz w twarz. Ponieważ oficerowie nie chcieli iść do komisariatu, więc świadek zwał ich w ten sposób, że obiecał spisać protokół na szofera.

**IŻ A D A J C I E T Y L K O!**

GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM Magistra A. Bukowskiego  
Stosowany przy anemji, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.

THÉ PURGATIF PODZĘG CHAMBARDA Magistra A. Bukowskiego

Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.  
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójkąt ze statywem.

W.Z.P. Wilno 3-III-1926 r. Nr 10.

**Zamiast TRANU**

**Jecorol** Magistra A. Bukowskiego

Syrop o przyjemnym smaku, bardzo chętnie przez dzieci przyjmowany, stosuje się przy anemji, ogólnym wyczerpaniu, chorobach angielskich.

Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Uwaga: Żądać tylko z czerwonym podpisem „A. Bukowski” i marką ochronną—trójkąt ze statywem.

Wyszczególnić się naśladowcstw.

Reg. Min. Zdr. Publ. Nr 214.

**Wil. Tow. Handl. Zastawowa LOMBARO—Biskupia 12.**

Wydaje pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, bronzów, manufaktury, ubrań, fortepianów i t. p.

**Procent obniżony.**

przymusowego w El-Arish popasu był...

„Ale pan wcale mnie nie słuchasz, panie doktorze? Panu najuprzejmiej co innego w głowie... Prawda! Pan spieszysz do Kairu aby, broń Boże, nie spóźnić się na gotującą się tam „rewolucję”.

Rewolucja—to wielka rzecz! Bywają wszelako, panie doktorze, rewolucje tak dziwnego autoramentu, że żadna po nich nie nastaje zmiana. I wówczas, kto ma humor pogodny, podśpiewuje sobie kupiety operetkowe, stare ale jare: „Pytamy się Lari-beaudiera czy warto było zmieniać rząd?” a kto ma umysł nastawiony na zagadnienia filozoficzne, ten powtarza za Alfonsem Karriem: *Plus ça change, plus c'est la meme chose*...

Za El-Arish—notuje dalej dr. Weissl—podnoszą się zaraz widmy piaseczyste do sporej wysokości—nieprzymierzając fale skamieniałe; zniechęceni. Na przestrzeni niezliczonych kilometrów powtarzają się monotonna te kształty topograficzne, rzeźbione przez wiatry i wichury. Każde wzgórze albo wydyma się jak piękna pierś niewieścia (wyraźniej się poeta), albo ciągnie się jak grzbiet ostry o gwałtownych spadach. Ale wszystkie te pagóry—nie: pagórki—są tak regularnie uformowane jakby po nich w samej rzeczy ocean przepłynął. Fale—fale—fale złotego piasku.

## W. Brytania a Dominja

Ruch separatystyczny w Dominjach przybiera coraz większe rozmiary. Związek Południowo-Afrykański zamierza popierać energicznie postulat emancypacyjny Kanady oraz Irlandji, które będą dyskutowane na jesiennej konferencji londyńskiej premierów. Ma być również omawiane zdanie obliu gubernatorów generalnych w Dominjach, a nie, jak dotychczas, naznaczania ich przez Anglię.

## Ewentualność aresztu przywódcy związku górników angielskich

„Sunday Worker”, organ Labour Party donosi, że Cook, sekretarz generalny związku górników angielskich, jest bacznie śledzony przez policyjnych wywiadowców, oraz, że w tonie gabinetu jest dyskutowana ewentualność zaarrestowania go.

## Liga narodów reformuje kalendarz

Komisja specjalna przy Lidze Narodów ukończyła pracę w sprawie reformy kalendarza. Jednogłośnie uchwalono konieczność ustalenia świąt Wielkiejnocy. Watykan odnosi się do tego projektu przychylnie, ostateczna jednak aproba należy do Koncylium Eumenicznego, które zbierze się w 1930 roku.

## Jubileusz gazety.

W roku bieżącym upływa 300 lat od chwili wydania pierwszej gazety w Europie. Gazeta ta ukazała się 27 września 1626 r. w Budapeszcie i na 8-ju kolumnach zawierała odezwę Węgrom do narodów europejskich o pomoc przeciw Turkom. Wydawcy i pisarze węgierscy dzień 27 września r.b. jako trzystoletnią rocznicę zamierzają uczcić zorganizowaniem wystawy druków.

## Upadek rolnictwa we Francji.

Powierzchnia uprawianej ziemi zmniejsza się we Francji stale. Ogólny obszar Francji wynosi 54.404.753 hektary, z czego uprawianej roli 22.600.000 hektarów. Zmniejszenie wynosi przeszło 22 proc., co przypisano braku sił robotniczych. Wzrost natomiast intensywności gospodarki rolnej oraz wzmocnienie się inwentarza żywego

**IŻ A D A J C I E T Y L K O!**

GLICEROPHOSPHATE CZYSTY i z ŻELAZEM Magistra A. Bukowskiego  
Stosowany przy anemji, nerwowym wyczerpaniu i w stanie upadku ogólnego odżywiania.

THÉ PURGATIF PODZĘG CHAMBARDA Magistra A. Bukowskiego

Ziółka przeczyszczające, nieszkodliwe dla organizmu, łagodne i szybko działające, stosowane dla osób dorosłych oraz dzieci.  
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wszystkie wyroby naszego laboratorium są zaopatrzone w czerwony podpis „A. Bukowski” i markę ochronną trójkąt ze statywem.

W.Z.P. Wilno 3-III-1926 r. Nr 10.

**Wil. Tow. Handl. Zastawowa LOMBARO—Biskupia 12.**

Wydaje pożyczki na zastaw złota, srebra, brylantów, bronzów, manufaktury, ubrań, fortepianów i t. p.

**Procent obniżony.**

Zdają się towarzyszyć rytmicznym uderzeniom kół pociągów monotonna melodia:

Sand, Sand, Sand,  
Sand ist ewig, rinnt...  
Über weht über Land,  
Wind Sand weht Wind.  
Sand, Sand, Sand...

I wiatr zawiewa piaskiem śmieszne „arcydzieło” ciałowika, istną zabawkę dziecinną: szyny kolejowe.

Przez najdrobniejszą szparę wciska się do wagonu piach. Powleka wszystko początkowo cieniutką, za ledwie dostrzegalną warstwą — a tu już go czujesz we włosach, czujesz go pod zębami... O! Już i palcem pisnąć możesz po stole.

Od czasu do czasu zabiegnie pociągowi miniaturowa stacyjka, co 30 co 40 kilometrów. Budowie z cegły: werandy na wszystkie strony. Jak okiem sięgnąć cięń rzucają tylko te budowlaki. Po za tem—piach, piach, piach...

Być tu naczelnikiem stacji—nie do zaddrości. Stopni gorąca... albo to zgadnąć można, il? Z pięćdziesiąt. Dwóch trzech Sudanczyków siedzi na progu którejś ze stacji—siedzi—i marzną! Hej, tam w ich ojczyźnie, w południowym Egipcie, tam dopiero raj! Tam nie to, co tu, „na północy”. Tam dopiero ciepło! W minut dzieśniej nieopatrzonego człowieka słońce nawpół usmarzy. Tam dopiero trzeba się słońca strzedz!

Lecz oto i garść palm. Nagle, wśród głębokiej pustyni wyrasta taki



# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM WSCHODNICH

### Przewóz materiałów leśnych.

Warunki przewozu są jednym z ważniejszych decydujących czynników w obrocie handlowym; odnośnie do materiałów leśnych wywierają one bezpośredni wpływ na stan eksploatacji i gospodarki leśnej, — a ponieważ lasy należą do większych naszych bogactw naturalnych, — poważną rolę odgrywają w kształtowaniu się bilansu handlowego i płatniczego. Nie od rzeczy jest przeło zaznaczyć się w jakich ilościach, jakich gatunków i na jakich warunkach odbywa się u nas przewóz materiałów leśnych. W tym celu przytoczamy poniżej wyciąg z wyżej wspomnianego artykułu p. A. Krzyżanowskiego w „Przeglądzie Gospodarczym” (zeszyt 13):

Przewozy materiałów leśnych stanowią na kolejach polskich około 10 proc. wszystkich przewozów towarowych. Znaczną większość materiałów leśnych — około 68 proc. całkowitej ilości — przewożona jest w komunikacji wewnętrznej, na drugim miejscu stoi wywóz zagranicę — około 28 proc.; przewóz z zagranicy i tranzyt są nieznaczne: pierwszy około 1 proc., drugi około 3 proc. Ogromną większość przewożonych materiałów leśnych stanowią materiały drzewne użytkowe — około 94 proc., przewozy wyrobów z drzewa wynoszą około 5 proc., a przetworów drzewnych około 1 proc. całkowitej ilości.

Z pośród przewozów materiałów drzewnych użytkowych na pierwszym miejscu stoi przewóz drzewa obróbnego — około 29 proc. ogólnej ilości przewozów — i drzewa opałowe — około 28 proc.; dalej idą przewozy drzewa nieobrobionego — około 18 proc., podkładów i ślepiów — około 9 proc., drzewa kopalniane — również około 9 proc., drzewa celulozowego — około 6 proc., i wreszcie drzewa osikowego — 1 proc. Drzewo opałowe, drzewo kopalniane, drzewo nieobrobione i drzewo osikowe przewożone jest głównie w komunikacji wewnętrznej; w komunikacji tej przewieziono w roku 1924 około 97 proc. całkowitej ilości przewozów drzewa opałowego, około 82 proc. drzewa kopalniane, około 75 proc. drzewa nieobrobionego i około 59 proc. drzewa osikowego. Przewożone, drzewo celulozowe oraz podkładki i ślepie przy wywozie zagranicę; w roku 1924 przewieziono zagranicę około 71 proc. całkowitej ilości przewozów drzewa celulozowego i około 60 proc. podkładów i ślepiów. Dla drzewa obróbnego przewozy wewnętrzne — około 49 proc. całkowitej ilości przewozów drzewa obróbnego — równoważą się z wywozem zagranicę — około 47 proc. Poważny również odsetek, aczkolwiek mniejszy od przewozów wewnętrznych, stanowi wywóz zagranicę drzewa osikowego — około 34 proc. ogólnej ilości przewożonego drzewa osikowego, i drzewa nieobrobionego — około 20 proc. Przewóz z zagranicy jest dla wszystkich kategorii bardzo nieznaczny, stanowiąc zaledwie ułamek procentu ogólnej ilości przewozów, i tylko dla drzewa kopalniane dochodzi do 5 proc. ogólnej ilości przewozów drzewa kopalniane. Tranzyt nie przekracza 4 proc. ogólnej ilości przewozów i tylko dla drzewa osikowego osiąga 7 proc. ogólnej ilości przewozów drzewa osikowego.

Przewozy drzewa kopalniane i opałowe odbywają się przeważnie na odległościach bliższych, przewozy

drzewa celulozowego — na odległościach średnich, a przewozy drzewa osikowego — na odległościach dalszych. Przewozy drzewa nieobrobionego, drzewa obróbnego oraz podkładów i ślepiów odbywają się w komunikacji wewnętrznej przeważnie na odległościach bliższych, a przy wywozie zagranicę przeważnie na odległościach dalszych.

Taryfy na przewóz materiałów drzewnych użytkowych, ustalone jako normalne, mają zastosowanie bardzo ograniczone i ogromna większość przewozów drzewnych odbywa się według specjalnych taryf wyjątkowych, odpowiednio zniżonych. Normalną klasą taryfową dla przewozu materiałów drzewnych użytkowych, z wyjątkiem drzewa opałowego, jest klasa VII, a dla drzewa opałowego początkowo klasa IX, a następnie wyjątkowo klasa G. Jednakże według normalnej klasy VII taksowane są przewozy materiałów drzewnych użytkowych tylko w bezpośredniej komunikacji przywozowej z zagranicą. We wszystkich innych komunikacjach materiały drzewne użytkowe przewożone są według specjalnych taryf zniżonych. Drzewo nieobrobione i drzewo osikowe ma największe zniżki taryfowe przy przewozach wewnętrznych, mniejsze przy wywozie zagranicę i jeszcze mniejsze przy tranzycie. Odwrotnie, drzewo obróbnione oraz podkładki i ślepie mają największą zniżkę taryfową przy wywozie zagranicę, nieco mniejszą przy tranzycie i jeszcze mniejszą przy przewozach wewnętrznych. Drzewo kopalniane i celulozowe korzysta z jednakowych zniżek taryfowych przy przewozach wewnętrznych i przy wywozie zagranicę i z nieco mniejszych przy tranzycie. Drzewo opałowe ma zniżoną taryfę jednakowo we wszystkich komunikacjach.

Wyroby z drzewa przewożone są obecnie na kolejach polskich, zależnie od ich rodzaju, według trzech normalnych klas taryfowych — V, VI i VII. Specjalne zniżone taryfy istnieją dla drzewa opałowego i drzewa kopalniane, które przewożone są w komunikacji wewnętrznej, w roku 1924 około 97 proc. całkowitej ilości przewozów drzewa opałowego, około 82 proc. drzewa kopalniane, około 75 proc. drzewa nieobrobionego i około 59 proc. drzewa osikowego. Przewożone, drzewo celulozowe oraz podkładki i ślepie przy wywozie zagranicę; w roku 1924 przewieziono zagranicę około 71 proc. całkowitej ilości przewozów drzewa celulozowego i około 60 proc. podkładów i ślepiów. Dla drzewa obróbnego przewozy wewnętrzne — około 49 proc. całkowitej ilości przewozów drzewa obróbnego — równoważą się z wywozem zagranicę — około 47 proc. Poważny również odsetek, aczkolwiek mniejszy od przewozów wewnętrznych, stanowi wywóz zagranicę drzewa osikowego — około 34 proc. ogólnej ilości przewożonego drzewa osikowego, i drzewa nieobrobionego — około 20 proc. Przewóz z zagranicy jest dla wszystkich kategorii bardzo nieznaczny, stanowiąc zaledwie ułamek procentu ogólnej ilości przewozów, i tylko dla drzewa kopalniane dochodzi do 5 proc. ogólnej ilości przewozów drzewa kopalniane. Tranzyt nie przekracza 4 proc. ogólnej ilości przewozów i tylko dla drzewa osikowego osiąga 7 proc. ogólnej ilości przewozów drzewa osikowego.

Przewozy drzewa kopalniane i opałowe odbywają się przeważnie na odległościach bliższych, przewozy

szczył ilościach naraz, ale zato przygotowane bardzo dokładnie i skrupulatnie. Należy również dokładnie sprawdzać wszelkie dowody i dokumenty, na które powołuje się płatnik. Z drugiej zaś strony, w razie potrzeby, mają być wdrażane duchodzenia z urzędu, które mają ustalić prawdziwość danych, przedłożonych przez płatnika.

Na skutek tych zarządzeń, komisje szacunkowe będą otrzymywały do rozpatrywania materiał przygotowany gruntownie, co ułatwi wydawanie opinii, wyczerpująco uzasadnionych indywidualnie dla każdego płatnika.

Odwołania, niewniesione przez płatnika w terminie prawnym, będą odrzucane.

— Zapomogli dla instytucji i organizacji rolniczych. Ministerstwo Rolnictwa podało do wiadomości naczelnych organizacji rolniczych zasady i warunki ustalone dla akcji udzielania zapomóg z funduszu państwowych, przeznaczonych do podniesienia rolnictwa, zwłaszcza drobnego. Najistotniejszą zmianą, jaką zarządzenie te wprowadza do dotychczasowych zasad przyznawania subwencji, jest ustalenie podziału budżetowych wydatków instytucji rolniczych na 2 grupy i zastosowanie do każdej z grup odrębnego systemu przyznawania zasiłków.

Grupa pierwsza obejmuje stałe wydatki jak: uposażenie personelu, prenumerata pism periodycznych i koszty podróży, na pokrycie których wypłacane będą subwencje, w regularnych ratach miesięcznych. Grupę drugą stanowią wydatki jednorazowe jak: koszty organizacji kursów, wy-

staw, inwestycyjne i t. p., na które Ministerstwo udzielać będzie subwencji jednorazowych na podstawie ustalonych poprzednio szczegółowych programów tych prac.

— (t) Nowe perspektywy dla hodowców owiec. Sekcja chowu owiec przy wydziale hodowlanym Centralnego Twa Rolniczego zwróciła się do Towarzystwa Rolniczego z propozycją udzielenia informacji w sprawie ewentualnego dostarczania intensywniejszej sekcji chowu owiec C.T.R. wełny białej (niepranej).

Propozycja ta wywołana została tem, że intendencja zamierza rozpocząć swoją wytwórczość (na razie placzyszy żołnierskiej) z wełny owiec krajowych.

— Dzięki temu posunięciu Intendencji otwierają się perspektywy rentownej hodowli owiec (świnarek) i dla większej własności ziemskiej, a jako pierwszy krok do tego będzie organizowanie gniazd owiec i stacji kopulacyjnych białych tryków krajowych.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

21 lipca 1926 r.

Dewizy i waluty:	Transz.	Sprz.	Kupno.
Dolary	9,10	9,12	9,08
Holandia	368,85	369,77	367,93
London	44,96	44,61	44,74
Nowy-York	9,20	9,15	9,13
Paryż	19,90	19,72	19,95
Praga	27,30	27,31	27,23
Szwajcaria	178,60	179,04	178,16
Wiedeń	130,39	130,72	130,06
Włochy	31,00	31,28	30,92
Belgia	21,10	21,15	21,15
Stokholm	247,15	247,77	246,53

### Papiery wartościowe

Pożyczka dolarowa 6500 (w złotych 598 —)	
— kolejowa 148,00 —	
5 pr. pożycz. konw.	42,50 43,50 —
pr. pożycz. konw.	— — —
— proc. listy zast.	— — —
ziemiełki przedw.	31,75 31,25 —

# KRONIKA

CZWARTEK  
22 DZ  
Marji Magd.  
Jutro  
Apolin. Lib.

Wsch. s. l. og. 3 m. 27.

Zach. s. l. o g. 19 m. 34

### URZĘDOWA

— (t) Zasiłki nie będą wypłacane. Ponieważ ustawa o zasiłkach dla rodzin rezerwistów wygasła, a władze wojewódzkie nie otrzymały w tej sprawie żadnych zarządzeń, przeto wzmianki jakie ukazywały się w prasie o wypłacie tych zasiłków są nieaktualne.

— (t) Kursy daktyloskopji dla policjantów. Z rozporządzenia Komendy Głównej Policji Państwowej poczynając od następnego kursu w Wojewódzkiej szkole posterunkowych i przodowników zaprowadzony zostanie specjalny kurs daktyloskopji.

Dotychczas badania daktyloskopijne przeprowadzane były jedynie w urzędach śledczych.

— (t) Policjanci członkami zw. oficerów i podoficerów rezerwy. Komenda Główna Policji Państwowej powiadomiła komendę wojewódzką, że niżej funkcjonariusze policji mogą należeć do związków oficerów i podoficerów rezerwy bez uzyskania na to uprzednio zezwolenia swoich władz przełożonych.

— (t) Kółka strzeleckie dla policjantów. Komenda Główna Policji Państwowej okólnikiem swym do komend wojewódzkich poleciła tworzenie przy komendach kółek strzeleckich.

Organizowanie tych kółek ma na celu wyrobienie sprawności w strzelaniu u funkcjonariuszy policji, dla których niejednokrotnie celność strzału decyduje o życiu. Chodzi tu głównie o strzelanie z rewolwerów, jako broni najczęściej używanej w pogoni za złoczyncami, zwłaszcza w mieście.

— (x) Wrażenia z inspekcji gener. Minkiewicza — dowódcy K. O. P. W dniu 19 b. m. dowódca K. O. P. p. gen. Minkiewicz przeprowadził inspekcję strażnic Nowiki i Kimborczki, gdzie był serdecznie przyjmowany przez tamtejszą ludność miejscową i władze komunalne. W Mieżanach zaś powitały p. generała organizacje społeczne ludności miejscowej z proboszczem na czele. Po dokonaniu dalszej inspekcji strażnic Grzybielskiej i Plauszkiej gen. Minkiewicz w tymże dniu przybył do miejscowości Słobódka, gdzie również został powitany przez władze, komunalne, delegacje organizacji społecznych. Zaznaczyć należy, iż delegacja żydowska witała p. generała z chlebem i solą, przyczem wręczono mu bukiet kwiatów.

— (x) Z posiedzenia wydziału powiatowego. Na ostatnim posiedzeniu Wydziału powiatowego Sejmiku pow. Wil. Trockiego, które się odbyło pod przewodnictwem starosty p. Gustawa Przewłockiego, prócz szeregu drobniejszych spraw omówiona była sprawa podjęcia dwóch skryptów w celu podjęcia: 1) 25.000 zł. z Banku Komunalnego w Warszawie, które to w swoim czasie zostały Sejmikowi pow. Wil. Trockiego przez Ministerstwo Robót Publ. przyznane, tytułem pożyczki na budowę dróg i mostów w tymże powiecie; 2) 2.330 zł. 32 gr.,

jako pozostałość z przyznanej w swoim czasie przez Ministerstwo Rolnictwa Sejmikowi pożyczki w sumie 54.000 zł. na budowę poszczególnych gmachów szkoły rolniczej w Bukiskach. Podjęcie powyższych sum wydział powiatowy powierzył obecnemu zastępcy starosty p. Przewłockiemu i członkowi tegoż wydziału p. Romualdowi Weckowiczowi. Na tem posiedzenie Wydziału zakończono.

### MIJSKA.

— (x) Magistrat zamierza wydzierżawić gmachy O. O. Salezjanów przy ul. Dobrej Rady. Magistrat m. Wilna prowadzi pertraktacje z zarządem zakładów O. O. Salezjanów o dzierżawę na czas dłuższy gmachu b. warsztatów stolarskich i ślusarskich przy ul. Dobrej Rady 24, należących do O. O. Salezjanów, w celu urzędowania tam 7-io klasowej szkoły powszechnej Nr 30. Koszta remontu tych gmachów pochłonią dość znaczną sumę, a mianowicie około 14.000 zł., które to koszty Magistrat zobowiązuje się pokryć. Umowa dzierżawy ma być zawarta d. r. 1932 z dopłatą jeszcze 3.000 zł. przez Magistrat.

— (x) Nowy lekarz naczelny szpitala dzieciennego. Magistrat m. Wilna zamierza powołać na miejsce zmarłego naczelnego lekarza miejskiego szpitala dzieciennego w Wilnie, śp. d-ra Oleszkiewicza, d-ra Łukowskiego.

— (x) Czem tłumaczyć się pustki w kasie miejskiej. Według zestawienia przez Magistrat m. Wilna bilansu na dzień 1-go lipca r. b., załogi podatkowej płatników na terenie m. Wilna wynoszą około 1.000.000 zł., za wodę zaś około 250.000 zł. Wobec tak znacznych założeń, jakich dotąd niebywało, Magistrat na posiedzeniu w dn. 20 bm. uchwalił przystąpić do jaknajenergiczniejszego wyegzekwowania wspomnianych założeń podatkowych.

— Przegląd wozów asenizacyjnych. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że przegląd wozów asenizacyjnych odbędzie się w Wilnie na placu rynkowym Kalwaryjskim w dniu 4 i 5 sierpnia r. b., a mianowicie w dniu 4 sierpnia odbędzie się przegląd wozów, stanowiących własność osób z nazwiskami na listy początkowe od A do M włącznie, reszta zaś wozów w dniu 5 sierpnia. Początek przeglądu o godzinie 8 rano.

— Przegląd dorożek. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości, że przegląd dorożek odbędzie się w czasie między 9 a 16 sierpnia r. b. na placu rynkowym Łukiskim w porządku następującym: w dniu 9 odbędzie się przegląd dorożek od Nr. 1 do 120, w dniu 11 — od Nr. 121 do 240, w dniu 12 — od Nr. 241 do 360, w dniu 14 — od Nr. 361 do 480, w dniu 16 — reszta. Początek przeglądu w każdym dniu o godzinie 9 rano. Niestawienie w połączonym w myśl § 20 instrukcji dorożkarskiej przymusowe spowodowanie i karane będzie w myśl istniejących przepisów.

— (x) Goście genewscy w Wilnie. W dniu dzisiejszym, o g. 8 m. 5 pociągiem pociągającym z Warszawy przybędzie do Wilna czterech korespondentów pism w Genewie, w towarzystwie dwóch przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagraniczych.

nich. Goście genewscy po zwiedzeniu m. Wilna udadzą się do m. Trok, celem zwiedzenia tamtejszych zabytków historycznych, jak również okolicy.

### POCZTOWA

— W agencji pocztowej Bóruny, pow. Wileńsko-Trocki z dniem 12 b. m. zaprowadzono służbę telefoniczną i telefoniczną.

### ZEBRANIA I ODCZYT

— Z Sokola. Zarząd gniazda wileńskiego przypomina wszystkim członkom T-wa o mającym się dziś, we czwartek o godz. 7 1/2 wieczór odbyć w lokalu własnym (w drugim zaś terminie o godz. 8) nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu w sprawie b. ważnej — zaprojektowanego nowego lokalu na „Klub Sokola”; obecność wszystkich obowiązkowa.

### RÓŻNE

— Sprostowanie. Korektę wczorajszego numeru Słowa wobec niedyspozycji naszego korektora robił kolega nieprzystający do pracy korektorskiej. Wobec tego przynajmniej, że spały nasze obywateli w liczne błędy. Między innemi w artykule wstępnym w 3 w. od góry, zamiast „stawiennictwo” powinno być „stanowisko”, w 3 w. od dołu zamiast „sankcji” powinno być „sanacji”.

### TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś po raz ostatni ukaże się wyborna krotkoczwila S. Guitry „Pokołowa szuka miejsca”, obfitująca w nader zabawne sceny oraz pomysłowe sytuacje.

Sztuki w repertuarze przedstawienia zeszłego tygodnia warszawskiej — komedii Verneuil „Orzeł czy reszka”. W wykonaniu tej sztuki biorą udział: Z. Kusłówna, St. Chruszówna, L. Wollejko, A. Sochecki, J. Eulakowski i inni.

Reżyseria — L. Wollejko.

— XI Koncert popularny w ogrodzie po-Bernardynskim. Dziś odbędzie się w ogrodzie po-Bernardynskim XI koncert popularny Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Mikołaja Salmickiego.

W programie: Thomas — Uwertura „Rajmond”, Ellenberg — „La Manola”, Grunfeld — Serenada, Delibes — Intermezzo z baletu „Nalla”, Czajkowski — Fantazja z op. „Bogusław Oniegiń”, Plotow — Uwertura z op. „In dra”, Drigo — Serenada, Massenet — Suita neapolitańska, Moniusko — Marsz z op. „Straszny dwór”. Początek koncertu o g. 8 i 1/2 wiecz.

Ceny biletów: wejście — 50 gr., miejsca rezerwowane — 1 zł., ulgowe — 30 gr.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Lasy rządowe palą się. W ostatnich dniach w miejscowości Warszawa, gm. Mickuskiej powstał z niewiadomych przyczyn większy pożar lasu państwowego, skutkiem którego spaliło się około 15 ha lasu. Jedynie dzięki pomocy miejscowej ludności pożar stłumiono i wstrzymano dalsze jego rozszerzanie się.

— Zgwałcenie. Dn. 20 b. m. umysłowo chory Michał Wajszendorn (Wileński 7) uśmiercił zgwałcił Annę G. Sprawa zatrzymana.

— Podpalenie. Dn. 18 b. m. zatrzymano Bronisława Wasilewskiego i Walentego Sobola, którzy podczas wypalania suchych gałęzi, wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem, podpalił las, należący do wsi Sabotany pow. Oszmiańskiego.

— Utonięcie. W jez. Widzkiem utonął Czesław Dąbrowski.

W jez. Bohdanowie gm. Bohińskiej podczas kąpiel utonął mieszkaniec wsi Sioty Piotr Jaroński.

### Niesamowity widok na ulicy Niemieckiej.

Wczoraj o zmroku przechodzący ulicą Niemiecką mieli możliwość obserwować obrazek rodzajowy, który niewątpliwie nie zadowolby mieszkańców prawego brzegu Miśsi, lub jakiejś odłupnej wyspy oceanicznej.

Oto środkiem ulicy kroczył mężczyzna, który przez dziwaczne nawyknienie, a może tylko przez rozrządzenie zapomniał ubrać się i paradował w stroju adamowym, nawet bez listka figowego.

Pojawienie się tej oryginalnej postaci, jak na nasze stosunki, postaci wywołało radość łobuzów i zrozumiały przerażenie pięknej, gdy tymczasem imitator przyszczerpał Adama nie zdurzał zakłopotania. Tajemnicza osoba głośno zaś się przechodzący posterunkowy i na próżno pewnej damy podającej się za siostrę oryginała odwołał go do domu.

Wyjaśnięto się, że jest to umysłowo chory Hyger, zamieszkały przy ul. Sobocz Nr 31, były kupiec, który zachorował wskazywany niepowodzeniami finansowymi. Przyczyna ruiny majątkowej byłby rzekomo podatkami i daniną majątkową.

### Z całej Polski.

— Emigracja kontynentalna i zamorska z Polski. Według danych dotychczasowych emigracja kontynentalna wynosiła w marcu b. r. 37.160 osób, w tem do Francji — 7.169, do Niemiec — 29.787, do Belgii — 109, Rumunii — 60, oraz drobny procent do innych państw. W kwietniu zaś ogólna liczba emigrantów dosięgała sumy 17.057, z czego do Francji — 9.966, do Niemiec — 9.443, Rumunii — 47, Belgii — 83 i niewielka ilość do państw innych.

Ogólna liczba osób emigracji zamorskiej osiągnęła w marcu b. r. 5.766. W tem do Stanów Zjednoczonych — 531, Kanady — 2.421, Argentyny — 1.295, Brazylii — 345, Palestyny — 1.040. W kwietniu zaś ogólna liczba emigrantów wynosiła — 5.739, w tem 739 do Stanów Zjednoczonych, 2.220 Kanada, 1.210, Argentyna, 318 Brazylija i 1.074 Palestyna.

### Z SĄDÓW.

Kierownik warsztatów więzienia wojskowego przed Sądem.

Pierwszy wydział karny sądu okręgowego w składzie sędziów: Jodźdewicz, Hawrykiewicz i honorowego dr. Sumoroka rozpoznawał w dniu wczorajszym sprawę kierownika warsztatów wojskowego więzienia śledczego w Wilnie, Aleksandra Majewskiego, oskarżonego o to, że będąc kierownikiem wspomnianych warsztatów nadużył władzy, bowiem nie będąc zupełnie upoważniony do prowadzenia rachunkowości, a tembardziej kasy, sam pełnił funkcję kasjera i buchaltera nie mając do tego odpowiednich kwalifikacji. Powstałe dzięki temu „błędy” były rzecz zrozumiała na niekorzyść kasy.

Prócz tego akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu Majewskiemu przywłaszczenie 14.354 marek, oraz posługiwanie się podrobionymi rachunkami, opiewającymi na sumy nie „godne z rzeczywistością”.

Komisja wojskowa przeprowadzając w październiku 1923 roku inspekcję warsztatów skonstatowała te nadużycia na skutek czego powstała sprawa karna.

Oskarżony nie przyznał się do winy, składając jednocześnie Sądowi rewelacyjne zeznanie o tem, że brał pieniądze skarbowe z rozporządzenia swoich przełożonych, na zaliczki dla nich (oskarżony nie był upoważniony do wydawania zaliczek), które miały być regulowane pierwszym.

Sąd po zbadaniu szeregu świadków i zapoznaniu się z opinią biegłych uznał oskarżonego Majewskiego jako winnego podrobienia rachunków i skazał go na karę więzienia w przeciągu jednego miesiąca.

Z pozostałych zarzutów jak: nadużycie władzy i przywłaszczenie pieniędzy Majewski został uniewinniony.

Zasądzony Majewski jest obecnie sekretarzem Ch. związków zawodowych w Wilnie.

### Oficerowie policji przed sądem o nadużycia.

W tym samym dniu Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę b. komendanta policji na pow. Wil. Trocki Władysława Naglera, b. komendanta IV kompanii granicznej aspiranta Czesława Studzińskiego i kasjera komendy powiatowej st. posterunkowego Wincentego Ciula, oskarżonych o to że Ciula — w 1924 roku będąc kasjerem komendy powiatowej przywłaszczał sobie systematycznie różne kwoty przechodzące drogą służbową przez jego ręce. Ogólna suma przywłaszczona przez oskarżonego wynosiła 31.069 zł. 73 gr.

Jednocześnie z tem Ciula przywłaszczał sobie 2.684 zł. należących do „Kasy Samopomocy” oraz szereg sum składanych przez funkcjonariuszy policji na L.O.P.P., Policijny Dom Zdrowia i inne cele.

Studziński — przywłaszczał sobie pobory miesięczne trzech zwolnionych uprzednio policjantów, co wyniosło 320 złotych. Wreszcie Nagler — że wiedząc o nadużyciach Ciuli i będąc jego zwierzchnikiem tolerował jego postępowanie, a nawet pożyczal od niego (Ciuli) pieniądze.

Ciula odpowiadał z więzienia, pozostał z wolnej stopy.

Wobec niestawienia świadka Senki, którego zeznanie sąd uważa za mające istotne znaczenie dla sprawy i które przyczyniłyby się do wyświeślenia prawdy, sprawa została odroczone.

### Wieści ze świata.

— Spór norwesko-duński. Norwegja wobec odzyskanej niezależności państwowej stara się ualnie o gromadzenie narodowych archiwów i w tym celu niejednokrotnie już zwracała się do Danji z żądaniem zwrotu rozmaitych zabranych jej dokumentów. Ządaniem tym przeważnie nie czynił zadość rząd duński, co wywołało spory na łamach gazet. W ostatnich czasach wysłała znów Norwegja z żądaniem zwrotu cennych dokumentów historycznych. Są to pierwsze norweskie protokoły urzędowe, obejmujące blisko 400 tomów; ponieważ część protokołów tych dotyczy wspaniałych Travaerskich, Islandji i Grenlandji, a więc terytoriów, które i dzisiaj jeszcze są punktem jakiegoś niezgoddy między obu krajami. Ponieważ jednak Norwegja żąda aby ta część protokołów zwrócona jej została w kopjach fotograficznych, przeto Danja prawdopodobnie, jak przypuszcza korespondent kopenhaski „Berl. Tageblatt”, ządaniu temu uczyni zadość.

Jednocześnie zażądała Norwegja zwrotu kolekcji t. zw. „Arna-Magnuskie”, zebranej przez Islandczyka Arni Magnussona około r. 1750 na Islandji i w Norwegji, a obejmującej 2.000 rękopisów i 6.000 dokumentów. W Norwegji natomiast znajduje się zbiór t. zw. monachijski, obejmujący korespondencje Chrystjana II, po jego wygnaniu, którą profesor norweski odnalazł w Monachium i zawiózł do swojej ojczyzny. Zdaje się zatem, że zamiana tych dokumentów rozstrzygnie polubownie pretensje wzajemne Norwegji i Danji.

### „Powrót Wilhelma II” na taśmie filmowej.

W jednej z berlińskich wytwórni kinematograficznych prowadzone są prace nad obrymym filmem, wyobrażającym „triumfany powrót cesarza Wilhelma z Holandji”. Obraz ten zamówiony jest przez „Stahelma”, którego członkowie do generałów włącznie biorą udział w realizacji scen najbardziej arcyzłoty.

czub drzew i wytryska niewiedzieć skąd woda. Ale bo też oto i niedaleko Suez. Suez tu też były się nie-mieckie wojska z angielskimi. Suez! Nerw, sama arterja główna angielskiego Imperjum.

Roma. To przedostatnia już stacja. Tuż gdzieś niedaleko muszą być ruiny prastarego Pelusium.

Rewizja paszportów — uprzejma, elegancka, niedokuczliwa, bezbolesna. W pociągu. Pociąg wjeżdża na ostatnią, końcową stację palestyńskiej linii kolejowej. To Kantara. A oto i brzeg kanału Suezkiego — bładniebieski w oramieniu płasków pustyni. Pelno tu „kolczastego drutu, poniechanych odnóg kolejowych i paralelnych torów... wszystko pamiłki po „błogosławionej pamięci” Wojnie. Budowie stacyjnę skronie lecz ładne. Kiosk z gazetami! A oto bystre oczy dra Weissla dostrzegły Biuro dla informacyj turystycznych... sjonistycznej t. zw. Egzekutywy. Mówią w biurze wszystkimi językami świata.

Tu już i partery kwiatów... ol — żadna Riviera, ale ślad potrzeb kulturalnych nader miłe sprawia wrażenie.

Tu już kończy się pustynia Sinai czy też Synaj.

Ośmdziesiątych, najwyżej dziewięćdziesiątych pasażerów z pociągu z Haify wraz z bagażami przeprawia się przez kanał na rodzaju promu. Ze stacji Kantara Wschodnia na stację Kantara Zachodnia.

Opowiedział po polsku

Cz. J.



Na 10-cio miesięczną wypłatę.  
Najlepsze w świecie Oryginalne  
Szwedzkie WIRÓWKI

**„DIABOLO“**  
poleca reprezentant fabryki  
**ZYGMUNT NAGRODZKI w Wilnie**  
ul. Zawalna Nr 11-a  
CENY FABRYCZNE

Choroby przewodów moczowych, żółciowych i wątroby,  
dyspepsję, artretyzm, reumatyzm  
**LECZY RADYKALNIE**  
**WODA ORYGINALNA**  
**VICHY-ÉTAT**  
Celestins, Hôpital, Grande-Grille  
oraz tabletki (comprimés), pastylki i sole VICHY-ÉTAT.  
Ządać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.  
Jeneralna Reprezentacja na Polskę:  
J. Saidendorff, Warszawa, Krucza 6, tel. 230-13

**Miejski Kinematograf**  
KULTURALNO OŚWIATOWY  
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)  
CENA BILETÓW: Parter — 50 gr., Balkon — 25 gr. KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2 m. 30, w dniu powszednim od godz. 4 m. 30. POZATEK SEANSÓW: w niedzielę i święta o godz. 3 ciej, w dnie powszednim od godz. 5 tej.

Dziś będzie wyświetlany film  
**„SYN STEPÓW i JEGO KOŃ“** dramat w 6 aktach.  
NAD PROGRAM: «Kto rano wstaje, ten cały dzień jest śpiący» — farsa w 2 aktach.  
ORKIESTRA pod dyrykcją kapelmistrza p. Szczepańskiego.

**Blacha cynkowa.**  
akcesoria dachowe cynkowane, wiadra  
do wody i t. d. fabryki p. f.

**„Cynkownia  
Warszawska“**  
(Właśc. Inż. T. Rapacki i Z. Świę-  
ciński)  
poleca  
**Zygmunt Nagrodzki w Wilnie**  
ul. Zawalna Nr. 1-a  
Przedstawicielstwo i składy  
fabryczne.

Towarzystwo dla Handlu Aptecznymi i Parfumerijnymi Towarami

**I. B. SEGALL**  
w WILNIE, Sp. Akc.  
Dziś dnia 22 go b. m. o godz. 9 ej rano  
naszego  
otwiera się **4-TĄ FILJĘ** przedsiębiorstwa  
przy ul. Rudnickiej, róg Zawalnej Nr. 20-52  
Filja zaopatrzona jest dużym asortymentem towarów: aptecz-  
chemicz. perfumer. oraz artykułów gospodarstwa domowego.

**Okazja!**  
Za bezcen książki francuskie  
sprzedają tylko do 14 lipca.  
Olbrymi wybór!!  
**20,000**  
TOMÓW  
Z literatury pięknej i różnych  
dziedzin specjalnych po cenach  
zniżonych przeszło o 40 proc.  
Śpieszcie skorzystać  
Księgarnia Stowarzyszenia  
Nauczycielstwa Polskiego  
Wilno, Królewska Nr 1.

**Letniska wiejskie**  
Wilno, Dąbrowskiego Nr. 3 m. 6 od g. 3-5 po poł  
1) przy owanie ofert na letniska z utrzymaniem i bez niego.  
2) Informowanie osób, które zechcą z letnisk skorzystać

**ZAKOPANE**  
villa Ostoja  
przy ulicy Siemkiewicza poleca słoneczne pokoje  
wraz z całym utrzymaniem. Pensjonat pod zarządem  
**Janiny Żylińskiej.**  
Elektryczność, łazienka, kuchnia obfita.  
CENY NISKIE.

**CASCARINE**  
LEPRINCE  
LECZY  
PRZYCZYNY I SKUTKI  
**ZATWARDZENIA**  
Sprzedaż w aptekach i składach  
aptecznych.  
W. Z. P. Nr. 34 Wilno, 15.VII 1925 r.

**DARMO** P O R T R E T  
O P R A W I O N Y  
w ramie wartości 30 złotych  
rozmiaru 35x45 może otrzymać każ-  
dy. Bliższe szczegóły po nadesłaniu  
adresu i znaczku poczt. za 16 gr.  
Adr. Warszawa, Plac Napoleona Skrz. poczt Nr 627.

**Odorono**  
Nowy, nadzwyczajny wynalazek ame-  
rykański przeciwko nadmiernej  
pocenie się.  
Żądać wszędzie.  
W.Z.P. Nr 29, Wilno, dn. 2-VI 1926 r.

**SPÓŁDZIELNIA ROLNA**  
KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMI  
ul. ZAWALNA 1 TELEFON 1-147  
Komunikujemy, iż na sezon jagodowy  
stałe sprzedajemy ze składu Zawalna 1  
**CUKIER KRYSTAŁ**  
na worki (100 kg.)  
zaś ze sklepu na Kalwaryjskiej Nr. 2 w detalu.  
Na żądanie pp. Rolnikom wysyłamy cukier  
workami za zaliczeniem kolejowym po  
wypłaceniu zaliczki 35 zł. za worek.

**SZCZURY  
i MYSZY  
TĘPI**  
znana jeszcze przed wojną ze swej skut-  
eczności i nagrodzona wielkim  
medalem złotym na wystawie w Wiedniu

**Pasta A. ZALEWSKIEGO**  
w RAWIE MAZOWIECKIEJ  
UWAGA: Nieszkodliwa dla zwierząt do-  
mowych i ptactwa. Zamówienia  
wysyła się pocztą za zalicze-  
niem. Żądać we wszystkich  
aptekach i składach aptecznych

**LICYTACJA.**  
Wileńskie Tow. Handl. Zastaw (Lom-  
bard) zawiadamia, że w dniu 13 go sier-  
pnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się w  
lokalu Twa (Biskupa 12) licytacja zasta-  
wów do Nr-u 27604 włącznie t. j. zasta-  
wionych w maju i wcześniej. Zastawy nie-  
sprzedane po cenie szacunkowej na tej  
licytacji będą wystawione powtórnie w dniu  
17-go sierpnia r. b. w tym samym lokalu  
o godz. 10 rano i sprzedaż rozpocznie się  
od sumy należności przypadającej Towar-  
zystwu wraz z procentami i kosztami  
licytacji.

Codzienné  
Wiadomości  
Ekonomiczne

**Ajencji Wschodniej**

zawierające najświetlejsze najróżnorodniejsze i najobfitsze informacje i sprawozdania z giełd pieniężnych i akcyjnych całego świata, notowania towarowe ze wszystkich rynków w kraju i zagranicą — są niez-  
będnym wydawnictwem podręcznym w każdym przedsiębiorstwie handlowym, przemysłowym  
czy też banku.

Dodatek tygodniowy do C.W.E. p. t. „Gazeta Handlowa“ poświęcona jest sprawom, potrzebom i po-  
stulatom kupiectwa polskiego

Abonament przyjmuje: Przedstawicielstwo Wileńskie  
Ajencji Wschodniej — ul. Mickiewicza 4

**DH. LEONARD PIKIEL i SYN**

został przeniesiony do obszerniejszego lokalu przy ul. Wielkiej 28.

Polecamy duży wybór wysokich gatunków sukiennych, wełnianych, jedwabnych i bawełnianych towarów  
po cenach, jak zwykle, niskich.

Wielka 28.

Wielka 28.

**Uwaga!**

**Biuro Reklamowe  
STEFANA GRABOWSKIEGO**  
w WILNIE, ul. Garbarska Nr 1 (1 sze piętro)  
tel. Nr 32.

**Najtaniej i najdogodniej załatwim  
OGŁOSZENIA do wszystkich  
pism. Kosztorysy na każde żądanie.**

CONAN DOYLE.  
22) **Koło w trójkącie.**

Wytężając słuch oczekiwali bandy-  
ci swej ofiary. Liczyli kroki Mac Mur-  
dy, idącego po korytarzu. Słyszeli,  
jak otwierał drzwi wejściowe, witał  
się z kimś, doleciały ich następne  
nieznajome kroki i głosy. Za chwilę  
zatrzaśnięte zostały drzwi i rozległ  
się zgrzyt klucza w zamku. Ofiara  
szajki wpadła do pułapki. Kornak  
nie mógł powstrzymać się od dzikie-  
go śmiechu triumfu.

— Milcz, idjotule. — wyszeptał  
Maginczi ręką zaciskając mu usta —  
zgubisz nas!

Z sąsiedniego pokoju dolatywały  
do nich urywane dźwięki rozmowy.  
Zdawało im się, że trwa to już niezmiernie  
długo. Nareszcie we drzwiach ukazał  
się Mac Murdo z palcem przyci-  
śniętym do ust, na znak milczenia.

Podszedł do stołu i spojrzał uważ-  
nie po obecnych. W twarzy jego za-  
szła jakaś zmiana niezwykła. Zdawało  
się, że jest to człowiek, który prze-  
szedł granicę, dzielącą jego życie na  
dwie epoki. Twarz spokojna niby  
wykuta z marmuru, oczy pełne blasku,  
żywe, z dziwnym jakimś wyrazem  
spoglądały poprzez okulary. Miało się  
wrażenie, że do pokoju wszedł wódz.  
Zebrani patrzyli na niego, bez słowa,  
z zapartym tchem.

— No — wyszeptał Maginczi, zry-  
wając się z miejsca, — jest, Edwards?

— Jest tutaj — odrzekł Mac Mur-  
do, wstając powoli — jest tutaj.  
Stoi przed nami. Ja jestem — Birdi  
Edwards.

Mijały sekundy, długie, jak wiecz-  
ność. W pokoju panowała głucha ci-  
sza. Siedmiu śmiertelnie białych ludzi  
patrzyło z przerażeniem na człowieka,  
stojącego przed nimi, na tego zwy-  
cięzcę. Następnie rozległ się brzęk  
szkła i kilka karabinów ukazało się w  
oknach. Maginczi wydał okrzyk ran-  
nego lwa i rzucił się ku przymkniętym  
drzwiom. Lecz tam ujrzał kapitana  
Marwina z rewolwerem w ręku. Ma-  
ginczi cofnął się i runął na swe  
krzesło.

— Ma pan rację — rzekł spokoj-  
nie człowiek, którego znano dotąd  
pod nazwiskiem Mac Murdo. O wie-  
lebezpieczniej będzie nie ruszać się  
z miejsca. A ty, Baldwinie, jeśli nie spu-  
ścisz natychmiast ręki, którą sięgasz  
do rewolweru, oszczędzisz pracy katu,  
któryby musiał cię powiesić. Panowie,  
dom ten otoczony jest przez oddział  
składający się z czterdziestu ludzi, mo-  
żecie stąd wynioskować, jak małe  
są wasze szanse do ucieczki. Kapita-  
nie, grozę ich rozbroić!

Wielki opór był wykluźony, wo-  
bec łuf, skierowanych w ich piersi,  
bandyci dali się więc rozbroić. W  
rozpaczy siedzieli dokoła stołu, z gło-  
wami spuszczone na ponuro.

spiskowcy. — Spotkamy się teraz  
podczas sądu. Radzę pomyśleć sobie  
o przeszłości. Wiecie teraz, kim je-  
stem. Nadszedł czas, że mogę odkryć  
swe karty. Jestem — Birdi Edwards  
od Pincerton. Dostałem rozkaz zni-  
szczenia was. Było to zadanie trudne  
i niebezpieczne. Nikt, za wyjątkiem  
mego szefa i kapitana Marwina, nawet  
lśnota, która mi jest najbliższą, nie  
wiedziała kim jestem. Zrobiłem wszyst-  
ko co mogłem i oto, dzięki Bogu je-  
stem zwycięzca.

Z siedni trupio białych twarzy,  
spoglądały na niego oczy, pełne nie-  
nawisli.

— Myślicie zapewne, że na tem  
jeszcze nie koniec. Zobaczmy. Nie-  
którzy z was nie będą mogli pod-  
nieść już na mnie ręki. Oprócz was  
aresztowano dziesięć nocy sześćdzie-  
sięciu jeszcze waszych „braci”. Przy-  
znam się wam, że gdy odebrałem  
połeczenie zniszczenia was, nie wierzy-  
łem w istnienie podobnej organizacji.  
Sądziłem, że jest to wszystko kaczka  
dziennikarska. Mówiono mi, że szajka  
wasza ma jakiś związek z „wolnymi  
ludźmi”. Udałem się więc do Chi-  
cago i wstąpiłem do loży. Przekona-  
łem się tam, że organizacja „wolnych  
ludzi” ma charakter zupełnie niewin-  
ny, dobroczynny i wyjechałem stamtąd  
bardziej jeszcze przekonany o tem,  
że niepokojące wieści o was, są  
plodem chorej wyobraźni. Chciałem  
jednak zchorzyć porządnie polećną  
mi sprawę, i dlatego przyjechałem tu-  
taj. Tutaj przekonałem się o swej  
nawrości. Zrozumiałem, że sprawy  
wasze nie są baśnią. Zostałem więc  
tutaj. Nie zabiliem nikogo i nie fałszo-  
wałem nigdy pieniędzy. Dolary, które  
wam dawałem, były prawdziwe.  
Wiedziałem jednak, jaką drogą zdo-  
być mam wasze zaufanie i dlatego  
stworzyłem legendę o swej zbrodni-  
czej przeszłości. Wszystko udało się  
lepiej, niż sam przypuszczać mogłem.

Teraz rozumiecie poco wszedłem  
do waszej loży i przyjmowałem u-  
dział w zebraniach. Nie możecie mi  
zrobić zarzutu, że postępowałem tak  
samo podłe jak wy. Nie mogłem u-  
przedzić starego Stangera, lecz nie  
dalem Baldwinowi go zabić. Gdy ro-  
biłem wam propozycję w rodzaju  
tych, które spełnialiście stale, to tylko  
dla zamydlenia oczu. Nie mogłem  
niestety uratować Duńczyka, nie wie-  
dząc o projekcie zamordowania go.  
Lecz zrobię wszystko, co jest w mo-  
jej mocy, by mordercy zapłaciли ży-  
ciem za ten ohydny czyn. Wilkopsa  
udało mi się ostrzedz w porę. Przy-  
pomnijcie sobie ostatnie tygodnie, a  
przekonacie się, ile wyrwałem wam  
ofiar.

— Przekleły zdrajcę! — wycedził  
przez zęby Maginczi.

— Możecie nazwać mnie jak się  
wam podoba, jeśli to może was cho-  
ć trochę pocieszyć. Zwyciężył was  
mogł tylko człowiek, którego uważali-  
ście za swego. Nazywacie mnie  
zdrajcą. Pewien jestem że wiele ty-

sięcy ludzi nazwie mnie zbawcą. Trzy  
miesiące poświęciłem musiałem tej spra-  
wie i, zapewniam was, że żadne skar-  
by świata nie chciałbym powtórzyć  
tej próby. Oto wszystko, co chciałem  
wam powiedzieć, gdy będę umierał,  
przypomnę sobie z radością dzieło,  
które tu dokonałem. Kapitanie Mar-  
winie! — nie chcę dłużej zatrzymywać  
was, odprowadźcie ich do więzienia.  
Dramat skończony!

**ROZDZIAŁ XVII.**  
**Epilog.**

Skandland zaniósł do Etti kartkę od  
Maca Murdo.

Następnego rana, młoda dziewczyna  
na siedziała z ojcem w pociągu, uno-  
szącym ich z tego kraju teroru i  
zbrodni. Po kilku dniach odbył się  
Chicago ślub, którego świadkami  
był Jakub Szalter.

Szajkę bandytów sądzono w mie-  
ście, odległym od miejsca zbrodni,  
aby nie stało na przeszłości wy-  
miarowi sprawiedliwości. „Mścicie-  
le” walczyli do ostatnich sił. Pienią-  
dze loży płynęły, jak z raju obfitości  
lecz nie nie pomogło. Utalentowani,  
sprytni adwokaci niezdolni byli za-  
trzeć zeznania nieustraszonego świad-  
ka, który świetnie nad najmniejszy  
szczegół ich życia, najdrobniejszy de-  
tale ich zbrodni. „Mściciele” uzyska-  
li to, na co zasłużyli. Maginczi zako-  
ńczył życie na szubienicy, wraz z ośmiu  
przywódcami. Pięćdziesięciu z góra

«mścicieli» skazano na więzienie.  
Rozpedzone zostały, dzięki Edward-  
sowi, gęste mgły, które tak długo  
otaczały dolinę.

Lecz dramat ten miał swój epi-  
log. Ted Baldwin, bracia Villabi i kil-  
ku innych bandytów, których pęta  
ominała pozostałi dziesięć lat w wię-  
zieniu. Edwards wiedział, że dzień  
w którym odzyskają oni wolność będzie  
ostatnim dniem jego spokoju. Złożyli  
oni bowiem przysięgę, że zemścą  
się na nim, za krzywdę, uczynioną  
im przez niego.

Dokonanie tej przysięgi stało się  
celem ich życia.

Edwards opuścić musiał Chicago,  
po dwóch nieudanych zamachach na  
jego życie. Wiedział że trzeci raz nie  
uda mu się uniknąć śmierci. Pod przy-  
branym nazwiskiem wyjechał on do  
Kalifornii, gdzie sprzątał mu nadal  
szczęście, do chwili śmierci Etti. Po  
nowym zamachu, uciekł pod nazwi-  
skiem Douglasa. I oto w jaki sposób  
John Douglas, wraz z drugą swoją  
małżonką znalazł się w Angli, gdzie  
po pięciu latach szczęśliwego życia,  
przeżył musiał dramat, zakończony  
śmiercią Teda Baldwin.

Sąd uznał, że Douglas zabił Bald-  
wina w obronie własnego życia i  
uniewinnił go.

KONIEC.